

## PRENUMERATA WYNOŚI:

## we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwunastomiesięczną dost. do domu dopłaca się 40 h.

## na prowincyi:

rocznic 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W Innych krajach „ 6 „

Kaźda zmiana adresu 40 h.

## Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Koło polskie.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 25 maja. Koło polskie zebrało się wczoraj podczas posiedzenia Izby i obradowało nad etatem wojskowym ministerstwa wojny w delegacjach.

P. Henzel żąda jak najenergiczniejszego wystąpienia polskich członków delegacji, celem dostarczenia dostaw krajowym rolnikom i rękodzielnikom.

P. Potoczek domaga się wystąpienia przeciw uciążliwościom przechodowego kwaterniku wojskowego, popierając faktami swawolę żołnierzy, nie szanujących mienia i zdrowia obywateli.

P. Sozański zgodnie z petycją Rady powiatowej w Rudkach, żąda usunięcia niesprawiedliwości przy asenterunku.

P. Gniewosz domaga się poruszenia sprawy emerytów wojskowych, wdów i sierót i omawia nieprawidłowości przy asenterunku koni.

Z powodu głosowania w Izbie, posiedzenie Koła polskiego zostało przerwane i odroczone do 7-mej wieczorem.

Na wieczornym posiedzeniu odpowiadał poseł dr. Grek na przedpołudniowe przemówienie p. Gniewosza, mówił o aferze stowarzyszeń emerytów wojskowych i wyraził zadowolenie, że nawet już i te sfery zdołały przekonać się o wartości praw i swobód obywatelskich, skoro stanęły w obronie prawa stowarzyszeń.

P. Danielak domaga się, aby raz przecięz uznano, że człowiek cywilny, jest równym człowiekowi wojskowemu, dalej aby żołnierze nie nosili broni po za służbą, natomiast należy wziąć w obronę żołnierzy przed brutalnym postępowaniem ze strony szarży, aby zreformowano dalej wojskowy kodeks karny, skrócono liczbę lat służby, zreformowano sprawę taks wojskowych, aby dawano odzież żołnierzom kończącym służbę i udzielano pomocy rodzinom żołnierzy, w czasie ćwiczeń wojskowych.

P. W o y t y g a żąda upomnienia się o zniesienie rewersów demoralizacyjnych, mówi o moralnym stanie żołnierzy, którzy wróciwszy do domu szerzą demoralizację. Popiera wniosek Danielaka, zwłaszcza sprawę skrócenia lat służby wojskowej.

P. K s. K o m o r o w s k i upomina się o polepszenie sprawy awansu księży wojskowych, żąda lepszego obchodzenia się z żołnierzami, aby przyznano im prawo uzalania się z powodu maltretowania.

Porusza sprawę służących wojskowych prywatnych, którzy tracą czas na odbywaniu posług, przez co marnują czas służby wojskowej i demoralizują się.

Omawia także sprawę karania rezerwistów za zgłoszenie się słowem „jestem“.

P. D o b o s z y ŋ s k i omawia zapatrywania mowców poprzednich. Nie jest on za zniesieniem taks wojskowych, lecz za ich reformą. Popiera wniosek Konorowskiego, żąda także zapatrywania żołnierzy w odzież przy opuszczaniu służby.

P. A b r a h a m o w i c z Eugeniusz zawiadomił, że chce przemówić o sprawach wojskowych na pełnym posiedzeniu delegacji i streszcza żądania, z jakimi wystąpi.

P. K o z ł o w s k i również zawiadomił o czym będzie mówił w delegacjach.

Przemawiali jeszcze pp. W ł a z o w s k i i B i n d e r, poczem uznano dyskusję jako dyrektywę dla polskich członków delegacji.

## † Józef Soleski

poseł na Sejm krajowy, em. profesor szkoły realnej we Lwowie, radny miasta, zmarł wczoraj we Lwowie.

Człowiek wielkiego hartu ducha, gorącego serca, mrówczej pracowitości i daru niczem niedającej się zbić z tropu sprawiedliwej, ostrej, a głębokiej krytyki — zamknął wczoraj oczy na wieki.

Jeszcze wczoraj rano nie nie zapowiadało katastrofy, a koło południa zwapniona aorta odmówiła służby i przyszedł zabójczy udar serca.

Śp. Soleski urodził się w roku 1845. Do gimnazjum uczęszczał zmarły w Stanisławowie, ale tuż w chwili jego ukończenia zagrały w kraju pobudki obowiązku patriotycznego i młody chłopak poszedł w szlachetny bój o wolność Ojczyzny. W tej walce zajął ją mu w oczy śmierć po raz pierwszy. Śp. So-

leski otrzymał postrzał i strasznie bagnietami został skłuty. Rany były tak straszne, że stracono nadzieję utrzymania go przy życiu, ale młode siły zwyciężyły; ślady odniesionych ran i kalectwa pozostały na całe życie.

Po ukończeniu przerwanych studiów uczęszczał zmarły na wydział matematyczno-przyrodniczy uniwersytetu lwowskiego, słuchając przytem na politechnice wykładów o budownictwie prof. Stysza.

Po ukończeniu tych studiów przyjął śp. Soleski posadę suplenta gimnazjalnego w Rzeszowie, a następnie profesurę w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie. Tu zauważono jego dzielność i talent pedagogiczny. Ówczesny namiestnik śp. Gołuchowski, widząc w nim wielkie zdolności, przydzielił go do szkoły realnej, polecając mu, aby dołożył starań o podniesienie nauk przyrodniczych do odpowiedniej ich wadze wysokości. Śp. Soleski założył na tem stanowisku przy szkole gabinet przyrodniczo fizyczny, jakiego dotąd jeszcze nie było w kraju. Gabinet ten stał się pierwowzorem dla wszystkich innych szkół galicyjskich.

Zmarły był inicjatorem, założycielem i filarem Tow. nauczycieli szkół wyższych. Równie pożytecznym okazał się śp. Soleski na stanowisku dyrektora miejsk. szkoły przemysłowo-handlowej przy ul. Teatralnej.

W radzie m. Lwowa, do której go wybrano w r. 1877 i w której zasiadał do ostatnich chwil, okazał się nieraz chlubnie jego zdrowy krytycyzm i i dar inicjatywy. Gdy po jednym z ponownych wyborów do Rady zakwestyonowano ważność jego mandatu, ze względu na to, iż piastował urząd kierownika miejskiej szkoły, co uważano za zależność od gminy — śp. Soleski natychmiast zrzekł się tego stanowiska.

Gdy Sejm po długich staraniach uchwalił narzeczcie w r. 1896 powiększyć liczbę posłów ze Lwowa o dwóch, wtedy miasto zaraz przy pierwszym wyborze powołało na jedno z tych dwóch nowokreowanych krzeseł poselskich ś. p. Soleskiego. Skorzystał z tego zmarły, ażeby w Sejmie z całym ogniem i znanstwem popierać te sprawy, którym dotąd tak chlubnie służył na tyłu innych polach publicznej działalności.

Specjalnością jego były naturalnie sprawy szkolne, a w szczególności szkolnictwa ludowe. W materii tej należał on do niepoślednich znawców i był też może najzawziętym i najniebezpieczniejszym przeciwnikiem systemu Bobrzyńskiego, z którym bez wytchnienia w Sejmie walczył. Za zasługę winno mu być poczytanem, że pierwszym zaraz swoim wnioskiem, postawionym na sesji w r. 1897, wywołał wyczerpującą fachową dyskusję nad obecnym stanem i programem uzupełnienia organizacji szkolnictwa ludowego w kraju. Rzuciło to nie mały snop światła na sprawę i okazało środki, będące do rozporządzenia kraju, a tem samem odsłoniło całą perspektywę na przyszłość.

Zmarły był jednym z najwybitniejszych przywódców ludowego stronnictwa, należał do rady naczelnej tej partyi. W Sejmie zasiadał w klubie ludowym i równocześnie w demokratycznym klubie lewicy. A będąc takim *sujet mixte*, uważał za swe zadanie dążyć do współdziałania obu tych opozycyjnych żywiołów polskich. Ważną w tym względzie rolę odegrał, zwłaszcza w lecie i w jesieni zeszłego roku w kampanii wyborczej do Rady państwa.

Z prac fachowych pozostawił zmarły następujące, uznane za doskonałe, podręczniki:

„Podręcznik fizyki dla wyższych szkół średnich“; takż sam dla niższych szkół; „rachunki dla szkół wydziałowych“, a ponadto „rachunki dla przemysłowych szkół wieczornych“.

Mimo, że pomoc lekarska — wezwano lekarza wojskowego, mieszkającego w sąsiedztwie i lekarza m. Dr. Frankowskiego — była szybka i energiczna, wszelkie środki okazały się bezsilnymi. Zawiadomiono natychmiast rodzinę: siostrę stryjeczną panią Wojcikową i brata Jana Soleskiego, dyrektora miejskiej szkoły im. Mickiewicza. Zmarły był bezzęnnym, a mieszkał w własnej realności przy ul. Zyblikiewicza.

Pogrzeb odbędzie się 26 bm. o godzinie 4-ej, z domu żałoby przy ul. Zyblikiewicza l. 4. R. i. p.

## Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 25 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby, ostatniem przed Zielonemi Świątami, przedyskutowano resztę paragrafów ustawy inwestycyjnej i przyjęto ją w drugim czytaniu. Pod koniec posiedzenia przyszło do burzliwych scen między pp. Wolffem i Steinwenderem, z powodu wniosku p. Wolffa, co do bezzwłocznego przystąpienia do trzeciego czytania ustawy o inwestycjach.

P. Koerber odpowiedział wczoraj na interpelację w sprawie zajęć w Manastercu.

Oto dalszy przebieg wczorajszego posiedzenia:

## Ustawa o inwestycjach.

Poseł H a u c k, jako pierwszy mowca do porządku dziennego występuje przeciw rodzajowi, w jaki się obecnie prowadzi obrady. Nie jest to obradowanie, ale „durchpeitschen“.

W końcu przemawia przeciw refundowaniu 80 milionów koron, które ma zdaniem mowcy służyć do tego, aby rząd miał do dyspozycji fundusz; gdyby parlament stał się dlań niepotrzebny albo nieprzyjemny, mógłby w danym razie przyjść znowu paragraf 14.

Następnie dyskusję zamknięto. Wybrano mowców generalnych. p. Hagenhofera *pro*, a p. Mastalkę *contra*.

Po przemówieniach mowców generalnych, Izba przyjęła art. IX. ustawy inwestycyjnej o refundacji 80 mil. kor. Prezydent zawiadamia, że p. Kaftan cofnął votum mniejszości w sprawie *junctim* między ustawą inwestycyjną a kanałową. Następnie po krótkiej dyskusji przyjęto resztę artykułów ustawy, a tem samem całą ustawę inwestycyjną w drugim czytaniu.

P. Wolf wnosi przystąpienie bezzwłoczne do trzeciego czytania. Sprzeciwia się temu p. Beuerle z niemieckiej partyi ludowej ze względu na zawarty między stronnictwami układ, iż trzecie czytanie ustawy inwestycyjnej ma się odbyć równocześnie z trzecim czytaniem ustawy kanałowej 31 maja lub 1 czerwca.

Podobnie przemawia p. Sylwester.

P. Wolf oświadcza, że wniosek swój postawił jedynie z sympatii dla krajów alpejskich.

P. Steinwender: Nie troszcz się pan o kraje alpejskie! (Protesty u Schoenererowców).

P. Wolf i Steinwender obrzucają się wzajemnie wyzwiskami i obelgami. Wreszcie w głosowaniu wniosek Wolffa odrzucono.

## Zaśnięcia w Manastercu w oświetleniu

to, że tam, gdzie istnieje walka ekonomiczna między sprzymierzonymi państwami, gdzie jeden z sojuszników nie szanuje uczuć ludności drugiego sprzymierzeńca, tam sojusz traci moc swoją. Nie jest to szanowaniem uczuć poddanych austriackich, jeśli państwo niemieckie ciągle wydala z granic swoich robotników słowiańskich bez żadnego innego powodu, tylko ze względu na ich narodowość i austriackie obywatelstwo.

Mowca przypomina swoje wystąpienie zeszłoroczne w tej samej komisji i zapytuje ponownie rząd, jakich środków chce użyć, aby w interesie dalszego istnienia przymierza położyć koniec tym złośliwym nienawistnym wydalaniom.

Fakt tych wydań żadnej nie może podlegać wątpliwości, bo i w parlamencie niemieckim sprawa ta była omawiana. W podobny sposób także sojusz handlowy, a szczególnie konwencja weterynaryjna bywa interpretowana i wykonywana przez państwo niemieckie, a mianowicie w sposób wprost wrogi interesom ludności austriackiej.

Szczególnie wobec Galicji postępują Niemcy z dziwną złośliwością. W Mysłowicach nie przepuszczają bydła galicyjskiego przez granicę pruską, podczas gdy bydło bukowińskie przechodzi granicę swobodnie, więc transport bydła z Galicji musi iść daleką drogą przez Bodenbach, co oczywiście połączone jest z wielkimi kosztami i stratą czasu. Jest to szykana i znowu pytam rząd, co uczynił i co zamierza na przyszłość uczynić, ażeby takiej interpretacji traktatu handlowego i temu nieznośnemu stanowi rzeczy wreszcie koniec położyć. Mowca kończy, wyrażając imieniem swoich przyjaciół politycznych zupełne zaufanie do obecnego kierownictwa spraw zagranicznych.

Del. P o m m e r zapewnia, że ani rządowe koła Niemiec, ani urzędy sfery kościoła ewangelickiego nie popierają ruchu *Los von Rom*.

W tejże sprawie przemawiał p. Axmann. Minister hr. Gołuchowski odpowiadał na zarzuty, co do ustępu jego *exposé*, odnoszącego się do łączności sojuszków politycznych z konwencjami handlowymi. — Co do postępowania wobec Niemiec, to nie należy urabiać sobie sądu na podstawie wywodów dziennikarskich.

Omawia dalej stosunek do Rosji. Odpowiada p. Kramarzowi. Minister sądzi, że wydalania z Prus nie zawsze wypływają ze źródła konfliktów narodowościowych, częstokroć decydują tu względy konkurencyjne. Upomnienia się u rządu pruskiego niejednokrotnie odniosły skutek pożądany.

W dyskusji szczegółowej przemawiali del.: Pergelt, Kozłowski i minister Gołuchowski, poczem przyjęto cały budżet z kredytami dodatkowymi.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 25 maja.

### Echa zająć w Manastercu.

**Lisko.** Na miejscu wypadku urzęduje sędzia śledczy. Nie ulega wątpliwości, że leśniczy strzelał do chłopów. Strzał padł z tyłu. Głowa zabitego porażona śrutami i lotkami.

### Echa katastrofy budowlanej.

**Kraków.** Wyrok w sprawie zaważenia się piwnicy przy ulicy Wolskiej trybunał ogłosi dzisiaj o godz. 10 rano.

### Szkarlatyna w Stanisławowie.

**Stanisławów.** Z powodu szkarlatyny zamknięto na dni jedenaście szkołę wydziałową żeńską.

### Strój adwokacki.

**Wiedeń.** Adwokaci dr. Neudai Ellenbogen udali się do ministra sprawiedliwości bar. Spens-Boodena z prośbą, aby zechciał porozumieć się jaknajprędzej z Izbami adwokackimi w sprawie ustalenia stroju adwokackiego. Minister przyrzekł zająć się tą sprawą, która leży w interesie stanu adwokackiego.

### Pożar w warsztacie kolei południowej.

**Wiedeń.** Wczoraj wieczór wybuchł pożar w warsztacie lakierniczym kolei południowej przy Laxenburgerstrasse; udało się go z wielkim trudem zlokalizować. Warsztat ów i 10 wagonów spaliły się. Szkoda znaczna.

### Nowy par Anglii.

**Londyn.** Król nadał gub. Milnerowi godność para Anglii.

### Eksplozja w kopalni.

**Cardiff.** W kopalni „Universale“ zdarzyła się eksplozja i wyrządziła ogromne szkody. O ile dotąd wiadomo, w chwili wybuchu znajdowało się w szybie 100 górników. Liczby ofiar dotychczas nie stwierdzono.

**Cardiff.** (Anglia.) W kopalniach węgla dotychczas znaleziono 5 trupów. Eksplozja zrządziła wielkie spustoszenia. Mało jest nadziei uratowania reszty robotników, którzy byli w szybie.

### Królobójca Bresci samobójca.

**Rzym.** Jak donosi Agencja Stefaniego, Bresci, zdradzał ciągle nadzieję, że będzie jeszcze mógł uciec, sądził, że towarzysze jego dokładają wszelkich starań, aby mu ułatwić ucieczkę. Jednakże w ostatnim tygodniu — jak się zdaje — opuściła

go nadzieja zupełnie i w tym stanie popełnił samobójstwo.

**Rzym.** W celi Bresciego znaleziono małe kartki, wysławiające anarchię.

### Królowa Draga w Franzensbadzie.

**Belgrad.** Zapewniają, że królowa Draga uda się do Franzensbadu dla poddania się tam kuracji kąpielowej.

**Londyn.** Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu 149 głosami przeciw 38 listę cywilną króla.

## Budowa kolumny Mickiewicza we Lwowie.

Wczoraj około 5-tej popołudniu zebrało się na placu Maryackim grono członków komitetu budowy i reprezentacji miasta, celem obejrzenia oznaczonych chorągwiemi miejsc proponowanych na ustawienie pomnika Mickiewicza.

Po obejrzeniu terenu udano się do sali posiedzeń magistratu, gdzie oczekiwali już na zebranie deputacje robotników i oferentów, w których imieniu przemówili pp. Żelazkiewicz i Szydłowski, przedstawiając znane postulaty.

Po oddaleniu się komisji, zagał zebranie prof. Radziszewski.

Na wniosek p. Roszkowskiego uchwalono rozpisać ponowną licytację ofertową z terminem wniesienia dnia 15 czerwca i wybrano do tej komisji pp. dra Radziszewskiego, Rawskiego, Gołębia, dra Lisiewicza, Rollego, Antoniego Popiela i Gorgolewskiego.

Po dłuższej dyskusji oświadczone się jednogłośnie, by pomnik stanął w miejscu, gdzie jest dziś kosz kwiatowy u wejścia na Wały Hetmańskie od pl. Maryackiego.

Wiceprezydent p. Michalski podniósł, iż na drugim końcu Wałów przed teatrem, stanie w przyszłości fontanna, której kaskada stanowić będzie drugie zakończenie Wałów, poczem objął przewodnictwo obrad.

Profesor Radziszewski przedstawił następujące wnioski, które komitet jednogłośnie uchwalił.

Komitet uchwala upoważnić prezydium do wnieścia pisma do Rady miasta z prośbą o przychylenie się do decyzji komitetu w sprawie wyboru miejsca pod pomnik i polecenie urzędowi budowniczemu miejskiemu, by jeszcze przed nadejściem jesieni założył na rachunek i koszt komitetu fundament pod pomnik, tak by z wiosną przyszłą roku 1902 można rozpocząć budowę kolumny, a przed nadejściem pory jesiennej oddać monument miastu i krajowi.

Komitet prosi usilnie prezydium, by wezwało sekcje: dziennikarską, uroczystościową i składkową do energicznego rozpoczęcia akcji, celem pokrycia w jak najkrótszym czasie, w drodze składek dobrowolnych i przez urządzenie zabaw publicznych, potrzebnej kwoty na pokrycie kosztów budowy pomnika.

## KRONIKA.

**Dziś w teatrze:** „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

**Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było +11° R.

**Telefoniczne połączenie z Wiedniem** było dziś o godz. 5½ rano przerwane.

**Namiestnik Leon hr. Piniński**, który Święta Zielone spędzi w Grzymałowie, dokąd udaje się dziś wieczorem, we wtorek po południu powróci do Lwowa, a tegoż dnia wieczorem wyjedzie do Krakowa, aby wziąć udział w uroczystym posiedzeniu Akademii Umiejętności. We czwartek dnia 30 b. m. popołudniu JE. wyjedzie z Krakowa do Wiednia, gdzie w sprawach urzędowych zabawi dni kilka.

**Mianowanie.** P. Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego w Samborze, Jana Kapuścińskiego, starszym zarządcą pocztowym w Przemyślu.

**Z teatru.** Dużo poezji, a swojskiej, a naszej. Teatr tonął w świetle jej, grzmiał oklaskami, dla artystów, dla autora zaś w szczególności. On zjawiał się na scenie i spokojnie spoglądał w oczy temu molochowi, który zwie się publiczność, a który, na razie — miał dla niego tylko uznanie...

Kwiaty sypały się pod stopy... wieńce i bukiety mówiły słowem dusz ludzkich, tego czaru, który owiewał wszystkich. A był kosz cały „od przyjaciół z Krakowa“, wieńce: „Wielkiemu narodowemu poecie“ od „Redakcyi Słowa Polskiego“, dalej „Czytelnicy akademickiej“, oraz wspaniałe bukiet z irysów i czarnych bratków od pani Gabryeli Zapolskiej.

Przedstawienie skończyło się o godzinie 11-tej w nocy.

**Nadanie stypendyum.** Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi mieszkańców byłego powiatu krośnieńskiego w kwocie rocznych 160 koron Antoniemu Bobakowi, uczniowi V. klasy gimnazjalnej w Nowym Sączu, synowi niezamożnego, liczną rodziną obciążonego rolnika w Łącku.

**Obfity grad** spadł wczoraj, jak nam telegrafują, w Stanisławowie.

**Na wóz kolei elektrycznej** nr. 14 wjechał wczoraj na placu kapitulnym woźnica Jędrzej Polamały i polecił mu stopnie. *Nomina sunt odiosa!*

**Z Berlina** donoszą, iż zawiązuje się tam falanster żydowski. Towarzystwo, propagujące kulturę rolniczą pomiędzy żydami, kupiło duże dobra, które będą zamienione na rodzaj falansteru. Osadzą tam kolonistów żydów, a zwłaszcza uczni szkoły rolniczej żydowskiej w Ahlen. Ziemia nie będzie podzielona na części, ale uprawiana wspólnie pod dyrekcją agronomów.

**Komedia francuska** zaangażowała obecnie panią Cecylię Sorel, bardzo piękną kobietę, lecz artystkę nie pierwszej wody. To naturalnie, wzbudziło ogromne oburzenie w teatralnym świecie i oto pani Rafael Siros, kobieta mniej piękna, lecz lepsza aktorka, wystąpiła z listem otwartym, w którym z goryczą nadmienia, iż jest laureatką konserwatorium, że grywa już od lat dwudziestu z wielkiem powodzeniem we Francji i zagranicą, a nie może dostać się do Komedyi francuskiej. Ponieważ pani Sorel swoje powodzenie zawdzięcza głównie wspaniałym tualetom, brylantom i słynnej w swoim czasie awanturze, przy tajemniczej śmierci prezydenta republiki Faure'a — owe żale pani Rafael Siros są zupełnie usprawiedliwione. Scena bowiem wymaga czego innego, jak etalazu, nabytego drogą niesławy strojów, a zwłaszcza taka scena, jak Komedia francuska. Do tej chwili nadzwyczaj pilnie strzeżono właśnie scenę tę przed owymi paniami, dla których scena jest środkiem a nie celem. Od pewnego czasu i tu wkradły się owe damy z półświatka, które mają miejsce w etablissement kawiarnianych, gdzie są zupełnie na miejscu. Zdaje się jednak, iż żal pani Rafael Siros, czekającej napróżno na należne jej miejsce w Komedyi francuskiej, przebrzmiał bez echa, a tymczasem sceny nietylko francuskie, ale i w ogóle europejskie, służyć będą za rodzaj trampoliny dla istot bez talentu, ale z dużą dozą sprytu i bezczelności!

**Maraton.** Wyścig piechurów na przestrzeni 40 km. z Paryża do Conflans, kreowany przez Piotra Giffarda w r. 1896, rozegrany będzie po raz piąty 7 lipca b. r. Nagrody wynoszące będą 1000 fr. pierwszemu, 300 fr. drugiemu, 200 fr. trzeciemu. Dotychczasowymi zwycięzcami byli: 1896 — Leu Hurst w 2:31:32, 1898 — F. Champio w 2:30:10; 1899 — Charbonnel w 2:33:10; 1900 — Lee Hurst w 2:26:47<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Dotąd zgłosiło się 5 uczestników.

**Wolne posady.** Praktykanta przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie. Podania do 11 czerwca.

**Zgromadzenie rębaczy i stróżów** odbędzie się w poniedziałek, o godzinie 10 przed południem, na placu Strzeleckim. Na porządku dziennym poprawa bytu.

**W Związku naukowo-literackim** (ulica Trzeciego Maja 5) w sobotę 25 b. m. sprawozdanie o wyniku konkursu literackiego im. Henryka Sienkiewicza i odczytanie pracy, odznaczonej pierwszą nagrodą. Początek o godz. 8 wieczorem.

W przyszłą sobotę odczyt p. Edmunda Waltera o Paderewskim.

**Trzeci krajowy turniej tenisowy** tutejszego Towarzystwa Iżywiarskiego rozpocznie się na stawach Panieńskich we wtorek 18 czerwca. Pierwszą nagrodę honorową przeznaczył książę Andrzej Lubomirski. Nagrody przyznawane będą zwycięzcom w ostatnim dniu popisu. Prezesem komisji sędziów jest książę Kazimierz Lubomirski, zastępcą inż. Karol Richtmann, a sekretarzem p. Oskar Łoziński.

**Znaleziony zegarek** danijski ze srebrnym monogramem T. W. jest do odebrania w godzinach urzędowych u wodnego biura techniczno-drogowego Wydziału krajowego.

## Zapiski literackie i artystyczne.

„**Erziehung zur Ehe**“ komedia Hartlebena była grana w Albert-Theater. Jest to świat mieszczański, doskonale pochwycony i przedstawiony z wielkim humorem i dużą dozą obserwacji. Najlepiej podoba się scena, w której wujaszek stary bursz przygotowuje młodego bursza do obowiązków małżeńskich. W tej scenie uwidatniła się najlepiej ironiczna werwa Hartlebena.

## 239 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Światły się zmienił?...  
— Tymczasem może jeszcze dziesięć wieków uplynie, zanim to jedno natchnienie spłynie na ludzkość.

— A zatem, nim nam powietrze dostarczy pokarmów, chodźmy spożyć to, co Walenty przygotował — rzekła księżna wesoło, ujmując ramię Maryni. — Panie Tadeuszu, za nami! Tyle przejść w paru godzinach wyczerpuje. Mamy prawo do kieliszka francuskiego wina! Gdyby cię nie obrali, gdybyś nie przyjechał, padlibyśmy zabici przez swoich, którzy nawet o popełnieniu przez siebie morderstwa nie mieliby jasnego pojęcia.

Księżna była wymowna, serdeczna, urocza. Czar radości szedł od niej.

— Córkę moją — powtarzała w duchu — będą najlepszymi partjami w kraju, dobrymi w Austrii...

Rozmowa potoczyła się szybko. Narzeczeni, nie tylko sobą wyłącznie zajęci, należeli do świata, społeczeństwa, nauki i sztuki.

Po obiedzie wszedł Podiebrad. Spalone wargi, oczy, świecące gorączką, mówiły, że wzburzone

**Notatki bibliograficzne.** Nowe książki, otrzymane przez Księgarnię Polską we Lwowie:

*Balzer O. prof.* Reformy społeczne i polityczne konstytucji 3 Maja 1 kor. 50 h.

*Barański Fr.* Jeszcze Polska nie zginęła! Pieśni patriotyczne i narodowe. Wydanie III. pomnożone. Część I. Muzyka 110 numerów. Część II. Słowa. 4 k. 50 h.

*Bujak Fr.* Geografia kronikarzy polskich. 1 kor.  
*Doleżan W.* Ogniem i mieczem, Henryka Sienkiewicza z portretem twórcy trylogii, mapką orientacyjną. 40 hal.

*Edelheit dr. Z. St.* Przyczynek do popularyzacji znajomości i o istocie i granicach wiedzy lekarskiej dla wykształconych laików. 40 h.

*Gordeffroy.* Ogólne zasady uprawy i nawożenia roli. 2 k. 80 h.

*Jaworski ks. J.* Na miesiąc maj. O Matce Boskiej z Lourdes. Historia objawień z pierwszych cudownych uzdrowień, opowiedziana popularnie z dodatkiem stosownych nauk w 32 ustępach. 1 kor.

*Kroś.* Sprawozdanie naocznego świadka o przebiegu procesu. Wydanie IV. 80 h.

*Książka.* Miesięcznik, poświęcony bibliografii krytycznej pod kierownictwem M. Massoniusa, zeszyt kwietniowy. (Rocznik 4 kor. 40 h.)

*Lityński M.* Wiek XIX. Obrazy historyczne. Zeszyt I. 50 hal. Całość w 10 zeszytach w przedpłacie. 4 kor.

*Najnowsze szkice Syberyi* przez turystę światowego J. R. 3 k. 20 h.

*Ostrowski St. Nałęcz.* Pas rycerski. Powieść historyczna w 2 tomach. 5 k. 20 h.

*Pelczar ks. dr. J.* Kazania o świętych patronach polskich. Nowe wydanie. 1 k. 20 h.

*Popiel P.* Powstanie i upadek Konstytucji 3 Maja, według dokumentów oryginalnych napisał... z podobną pisma króla Stanisława Augusta do Szczęsnego Potockiego. 2 kor.

*Przybyszewski St.* Nad morzem. Wydanie drugie przejrzone przez autora. 3 kor.

*Stary Michał.* Czarnoksiężnik. Opowiedział Julian B. 30 hal.

*Sudermann H.* Honor, utwór dramatyczny w 4 aktach, przełożył R. Ordyński. 48 hal.

*Treliak J. prof.* Kazimierza Brodzińskiego: Wspomnienia mojej młodości i inne urywki autobiograficzne, wydał i wstępem opatrzył. 1 k. 60 h.

Tysiąc nocy i jedna. Powieści arabskie. Tom II. i III. po 48 hal.

*Wyspiański St.* Wesele, dramat w 3 aktach. 4 kor.

Ceny książek podane są bez kosztu przesyłki pocztowej na prowincyi.

## Miquel i H. K. T.

Byli wiceprezes pruskiego ministerstwa stanu, wstępuje zupełnie w ślady swego nauczyciela Bismarcka. Jak tamten po upadku swym, nie mogąc się dowolnie mścić na potężnych, wylał całą złość swoją na słabych, na nas Polaków, wymyślił na nas bieżakatystryczny, tak i p. Miquel wstępuje w jego ślady i zaczyna uprawiać szlachetny proceder mszczenia się na słabych Polakach, kiedy na potężnych wrogach złości swej wyrzucić nie może.

Wiemy już, co odpisał hakatystom na ich list pożegnalny, a teraz *Posener Tageblatt* ogłasza list ministerjalnego dekadenta, pisany do „pewnego wybitnego obywatela niemieckiego w Poznaniu“, list, który stwierdza, że autor jego aspiruje teraz do teki antypolskiej w pobocznym ministerstwie rządu hakatystycznego.

nerwy w nim grały. Księżna, dobra obserwatorka, odrazu spostrzegła namiętność, wydobywające się z otchłani jego serca. Przywitał się ceremonialnie z księżną, poufałe z Marynią, zimno z Tadeuszem.

— Widziałem się z ojcem pani — rzekł do Maryni — proszę mnie o opiekę nad panią.

— A więc? — odrzekła, podnosząc zdziwione oczy na Podiebrada.

— Opiekę tę będę wykonywał.

— W jaki sposób?

— Jak mi każą okoliczności.

Dziewczę rozśmiało się srebrnym głosem tak szczerze i serdecznie, lecz i tak wesoło, że aż serce księżny ze strachu zadrżało.

Podiebrad miał błyskawice w oczach.

— Z czego się pani śmiejesz? Czy z mego prawa, czy z tego, że potrzebujesz opieki?

— Nastąpiła raptowna cisza. Marynia spojrzała na księżnę — lecz ta milczała. Tadeusz, zaskoczony niespodzianie, zbierał myśli, aby odpowiedzieć. Dziewczę wstało wyniosłe, jak królowa, dumne nieskazitelnością, pogardliwe, pańskie...

Pożegnała księżnę, nie spojrzała na Podiebrada, zwróciła się do Tadeusza.

— Odprowadź mnie pan, jeśli łaska, do powozu. Tadeusz się zerwał, skłonił — wyszli.

Na schodach mówiła gorączkowo:

— Ojciec wezwał na pomoc Podiebrada, a że Czesi mimo poluru nie mają głębi uczuć w swych sercach, zaczął opiekę nademną rozciągać, jak policyant i prokurator — po czesku. Tego już dosyć, daję ci sześć tygodni czasu do załatwienia tych spraw i przyjechać mi w swym domu. Od dziś za

„Listy z prowincyi, mnie dochodzące, wyrażają obawę, jakoby z powodu mojego wystąpienia ze służby rządowej, nastąpić mogła zmiana w dotychczasowej polityce rządu pod względem świadomego celu postępowania w narodowej kwestyi na wschodnich kresach. Obawę taką uważam za zupełnie nieuzasadnioną. Kulturalne podniesienie Wschodu, a po szczególe wzmocnienie niemieczyny w narodowo mieszanych okręgach, wielcy królowie pruscy, szczególnie w zeszłym stuleciu, uznali jako jedno z najważniejszych zadań państwowych i energicznie zabrali się do dzieła.

Rewolucya francuska ze swymi skutkami, wojny oswojodzenia (Niemiec), następnie czasy największego braku pieniędzy, wielokrotnie i brak zrozumienia w różnych czasach, potem wojny z r. 1864—1871, ufundowanie i wybudowanie rzeszy niemieckiej itp., wszystko to cofnęło tamte usiłowania królów pruskich z pierwszego planu. Ale wszystko to inaczej się teraz obróciło. Państwo może użyć odpowiednich środków, a konieczność silnego działania uznana jest wszechstronnie. Chwiejność stała się już niemożliwą i obawiać się jej nie należy, a wedle mego przekonania w tej mierze, Niemcy prowincyi poznańskiej mogą być spokojni.“

„Nie chcemy (!) wojny przeciwko polskości; my walczyliśmy o pokój. Ale chcemy, żeby kultura niemiecka w tych krainach zakwitła, żeby Niemcy w prowincjach pruskich mogli być spokojni o swą narodowość, żeby Polacy stali się wiernymi poddanymi, a nie na zewnątrz, lecz na wewnątrz oczu swe zwracali ze szczęściem tam, skąd je dotąd czerpali (!!). Celu tego nie osiągniemy rychło. Polacy muszą się wprzód przekonać, że ich nadzieje są mrzonkami nie do osiągnięcia, że goniąc za nimi, sobie najbardziej szkodzą, a Niemcom przedewszystkiem nie powinno zabraknąć uistotnienia silnego uczucia narodowego i państwowego.“

Te słowa, tyle groźb i chytrej obłudy. A w wszystkich tych listach widoczną jest obawa, że już mogłaby nastąpić chwila wymiaru sprawiedliwości. Temu chciałby p. Miquel zapobiedz w spółności z tymi, z którymi listownie gra w piłkę.

Już jako minister, p. Miquel spekulował na to, że nas mniejszym lub większym grzmiotem zastraszy i przekona, iż porzucić musimy to, co nam jest najdroższe, a rzucić się z zaufaniem w objęcia, które nas „w pokoju“ zdławić by chciały.

Ani na zewnątrz, ani na wewnątrz oczu naszych nie zwracamy, tylko w górę patrzymy z wiarą i otuchą, a przedewszystkiem pogardzamy obłudą, która nam prawi o „szczęściu“, gotując nam na każdym kroku nieszczęście i zagładę.

## Depesze handlowe.

### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń,** 25 maja. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 637<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje węg. Zakładu kredytowego 639<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje anglo-banku 230<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje Unionbanku 560<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje Länderbanku 416<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje Bankvereinu 486<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje Bodencredit 922<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje Gal. Banku hipotecznego — Akcje kolei państwowych 679<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje kolei południowych 90<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje Tramway A. 252<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, B. 248<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje kolei Elbethal 501<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje kolei półn. 60<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje kolei czern. 535<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje Alpiny 458<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje Rima Murauy 488<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1780<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje Fabryki broni 235<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Akcje tureckie tytoniowe 294<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Oblig. węg. ind. 92<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Renta majowa 88<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Austr. Renta koronowa 97<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Węg. Renta koronowa 82<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, 4 proc. listy Banku kraj. 92<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> proc. Banku kraj. 99<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, 4 proc. listy Banku hip. 90<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> proc. listy Banku hip. 98<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, 5 proc. listy Banku hipot. 109<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 92<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, 4 proc. Pożyczka m. l. wowa 87<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Losy tureckie 108<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Marki 117<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, Ruble 253<sup>5</sup>/<sub>8</sub>.

Usposobienie sprzedaży lokalne i niekorzystne wiadomości wczorajszej zagranicy spowodowały zniżkę kursów, zamknięcie nieco lepsze.

sześć tygodni wyjeżdżam z Wiednia z Koczalską. Księżna mnie nie bronila, nie chciała, nie umiała, nie śmiała, wobec przed-tysiącletniego króla. Zuchwałość policyjno-prokuratorowska Czecha poszarpała mi nerwy. Milczenie księżny poszarpało mi nerwy. Wizyta ojca u księżny poszarpała mi nerwy...

Odtechnęła ciężko. Tadeusz milczał.

— Żądam, abyś przychodził do mnie codziennie między czwartą a piątą — jeśli ci tylko pozwolą posiedzenia parlamentu. Należy kwestyę raz jasno, na ostrzu miecza postawić. W domu u mnie jesteś moim narzeczonym.

Tadeusz rękę jej podniósł do ust — wsiadła do powozu.

— Pragnę być sama z sobą, z myślami memi. Pragnę absolutnej samotności. Kocham cię, jestem twoją, lecz przychodź dopiero jutro. U księżny już się spotykać nie będziemy.

Podala mu rękę — odjechała.

W jadalnym salonie została księżna i Podiebrad. Cisza trwała długo, nareszcie z dekadencjki królewskich oczu spłynęły dwie strugi łez, rozdrażnienia nerwowego, żalu, tęsknoty i gniewu.

— Płaczesz, hrabio, nad grobem swych uczuć.

— Nie — rzekł — te potęgają się z każdą chwilą. Płaczę nad samą sobą.

Księżna położyła swą dłoń na rękę Podiebrada.

(C. d. n.)

Berlin, 25 maja. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 215.50, Staatsbahn 144.50, Disconto Comandit 184.60, Berlin. Tow. handl. 149.10, Laura 209.90, Boohumer 189, Kolej półn. wschodnio pruska 87, Rube za gotówkę 216.20, Kolej warsz.-wied. 278.50, Kolej morza śródziemnego 99.25, Kolej Meridional 135.75, Losy tureckie 112.60, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnie węgla 175.25, Kolej Marienburg-Altawka 71.50, Konsolidacja 337.50, Lombardy 23, Kolej Henry 97, Niemiecki bank narodowy 126.10, Kanada Profered 98.60, Akcje żeglugi hamburskiej 122.75, Kurs warszawski 215.90.

Frankfurt, 25 maja. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 215.40 Staatsbahn —, Lombardy —, Alpiny —, Austriacka renta papierowa —, Austr. srebrna renta 97.80, Austr. złota renta 130.35, Węgierska złota renta 98.70, Unionbanki —, Akcje elektr. 125, Kolej półn.-zach. 119.90, Tendencja silna.

Budapeszt, 25 maja. Wczor. gieł. Austr. kredyty 885.75, Węgierska pożyczka premiona 173.50, Węg. kredyty 690, Węg. bank hipoteczny 441.50, Węg. bank eskontowy 433, 4-procentowa renta 117.55, Węg. bank komercyjony 24.70, Akcja elektryczna 244, Węg. bank dla przemysłu i handlu 131, Węg. ren. koronowa 92.85, Austr. renta złota 117.60, Austr. renta koronowa 97.25, Peszteńska kolej miastowa 558 — Elek. kolej miejska 295 — Ganz & Co. 27.75, Salgó Tarjaner 596, Rima Murany 489, Austro Węgierska kolej państwowa 673, Kolej południowa 90.

Berlin 25 maja. Wczor. giełda wiecz. (Nachtboerse). Kredyty 215.50 Staatsbahn 144.50, Lombardy 23, Ros banknoty (int.) 216.20, Disconto Comandit 184.60, Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —, Tendencja cicha.

Hamburg, 25 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 215.40, Lombardy 22.85, Staatsbahn 144, Austr. złota renta 100, Węgierska złota renta 98.40, Srebro 98.40, Platino, 81.45, żądano. Srebrna renta 98 — Włoskie 95.25, Losy z 60 r. —, Tendencja spokojna

Paryż, 25 maja. Wczor. giełda Cred. foncier 721, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 78, Grecka pożyczka 206, proc. hiszpańskie Extérieurs 70.75, Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 25 maja. Pszenica na kwiecień 7.41 do 7.43, pszenica na październik 7.68 do 7.69, żyto na październik 6.68 do 6.69, owsis na kwiecień 5.70 do 5.71, kukurydza na maj 5.40 do 5.41, kukurydza na lipiec 5.32 do 5.33, rzepak na sierpień 13.20 do 13.30, żyto na kwiecień 7.25 do 7.26, Spokojna, Pięknie

Wiedeń, 25 maja. Cukier (spok.) 24.75, do —, Nafta galicyjska —, (niezmieniona); Spirytus (silnie) 40.60 do —, Tend. pewna.

Berlin, 25 maja. Banknoty austr. 85.10, Spirytus 43.90.

Paryż, 25 maja. Trzy procent. renta 101.37, Mąka 25.50.

Frankfurt, 25 maja. Austr. kredyty 215.80, Laura 209.30, Disconto 185.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorażczyzna 17-19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów, Jagiellońska 2 I p. 2125

Nie potrójnie!

ale pięciokrotnie złożone kołnierze, w ogóle niezrównanej trwałości

Bieliznę męską i Krawaty

w oryginalnych deseniach

poleca 42

tanio M. WEIN tanio

tylko plac Trybunalski liczbą 1.

Lodownie pokojowe i wanny cynkowe od 10 zł. poleca

Feliks Książkiewicz Lwów, Jagiellońska 18-20. Cenniki na żądanie. 107

Szczepienie dzieci świeżą krowianką od 2 do 4. ul. Chorażczyzny 24. 2998

6 pokoi na pierwszym piętrze z wodociągiem etc. zaraz do najęcia. Brajerowska 16. 3205

Mikulecyn nad Prutem, w lesie szpilkowym, pokoje z kuchnią lub wiktorem do najęcia, położenie uroczne. Adres: Suchodolska. 3214

Młodszy magistr farmacji poszukuje apteka obwodowa M. Schwarza w Przemysłu. 3216

Kamienica piętrowa w III. dzielnicy pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość u p. Hajeka, Panieńska 16. 3313

Willa murowana w Grybowie. W miejscu klimatycznym, w uroczym położeniu, o sześciu pokojach z dwu morgowym ogrodem owocowym i wazrywnym w cenie 12.000 złr. (24.000 k.) z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia: W. Olszewski w Grybowie. 3274

Dzieci od 3-6 lat

przyjmuje się za opłatą 2 zł. miesięcznie w szkółce im. Kl. z Tańskich Hofmanowej plac Strzelecki 6. Wpisy od 9-10 godziny rano. — W czasie od 9-1 godziny, dzieci są zajęte: słuchaniem opowiadań, śpiewem, zabawami i t. p., a w dniu pogodnie spędzają 2 godz. na ślicznej polance, w okolicy Wysockiego Zamku. 3309

Magister farmacji do brze polecony, znajdzie umieszczenie od 1 lipca w aptece w Sanoku. 3319

Sklep do sprzedania z powód wyjazdu. Potrzebny kapitał 1.000 złr. gotówką. — Bliższa wiadomość: skład obrazów S. Fischler, Jagiellońska 6. 3331

2 pokoje frontowe kawalerskie w parterze do najęcia od 1 czerwca, ulica Mikołaja 14. 3332

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolska, Dołęga, poczta Zaborów.

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

Osoba w średnim wieku poszukuje posady jako kasyerka lub bufetowa (na żądanie kaucya), jako bona, lub do pielęgnowania starszej osoby. Adres p.-r. „W.A.“ Horodanka l. 44. 3188

Laboranta z dobrem i świadectwami przyjmie apteka w Schodnicy. 3077

Rocznie 15 ciągnięć! 1. Gewinnschein 3% losu Bodencredit I. Em., 1 dtto 4% hipotecznego, 1 włoski Czerw. Krzyża, 1 serbski państwowy, 1 węg. Jozsiv. Razem 5 losów za kor. 130. (26 rat po 5 kor.). Prawo do wygranych po złożeniu pierwszej raty i 2 kor. na stempel i podatek. Gazeta losowań i czeki pocztowe bezpłatnie. Koszta wszelkie wykluczone. Dom bankowy WIKTOR CHAJES i Sp. Lwów, ul. Sykstuska l. 8. 3233

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 25 maja 1901 roku.

Po raz II-gi

WESSELE

dramat w 3 aktach Stanisł. Wyspiańskiego.

OSOBY:

Table listing cast members and roles for the play 'Wessele'. Roles include Gospodarz, Gospodyni, Pan młody, etc. Cast members include p. Solcki, p. Stachowicz, p. Nowacki, etc.

CENY MIEJSC DRAMATU:

Loża part. na 5 osób 16 k. — Loża part. na 4 osoby 14 k. — Loża I p. (gabin) na 5 osób 18 k., boczna na 5 osób 16 k., na 4 osoby 14 k. — Loża II p. na 4 osoby 10 k., na 8 osób 16 k., na 4 osoby 9 k. — Loża III p. na 9 osób 9 k. — Fotel w parterze od 1-106 4 kor., od 107-186 3 kor., od 197-272 2 k. 40 h. Krzesła w parterze od 1-52 2 kor., od 53-186 1 k. 40 h. — Fotel na I balkonie od 1-11 4 kor., od 12-36 3 kor., od 37-71 2 40 k. — Krzesła na II balk. od 1-17 2 kor. 40 h., od 18-110 1 kor. 60 hal. — Krzesła na III balkonie w I rzędzie od 1-58 1 kor., dalsze od 59-116 80 hal., od 127-166 1 od 186-227 60 hal., od 117-126 1 od 166-185, 228-292 50 hal.

Początek o godzinie w pół 8-mej wieczorem.

LWOWSKI AKCYJNY Zakład Zastawniczy ul. Karola Ludwika I. 3.

Udziela pożyczki na zastaw: Kosztowności wszelkiego rodzaju, Papierów wartościowych i Przedmiotów cennych w ogóle. Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. Biuro otwarte od godz. 9-1 i 3-6.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskie, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztuką).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Waluty, Berlin, dnia 24 maja, Warszawa, dnia 24 maja, Petersburg, dnia 24 maja.